Sobota, 07.12.2019
**Łk 18, 35-43** Niewidomy pod Jerychem – ślepota oczekującego

Nie zapomnij…
@ modlitwę należy **wcześniej przygotować!** (pomoże Ci w tym poniższy tekst)
@ należy przeznaczyć na nią **30-45 min.**
@ należy **po** modlitwie dokonać **refleksji (5-10 min.)**
[według klucza: **treść / metoda / OWOC** tego spotkania z Panem]

**KROKI** MODLITWY MEDYTACJI IGNACJAŃSKIEJ…

**Modlitwa przygotowawcza:**
Aby wszystkie moje zamiary, myśli, pragnienia i czyny były skierowane wyłącznie dla służby i Jego chwały.
[Szukamy w modlitwie Boga, a nie siebie – wypowiedz sens tej modlitwy własnymi słowami]

**Obraz do modlitwy:**
Wyobraź sobie tę scenę w istotnych detalach. Zobacz niewidomego, bez nadziei, siedzącego na uboczu, przy intensywnie uczęszczanej drodze. Zobacz także ludzi znajdujących się na tej drodze. Zobacz ich pośpiech i zagonienie. Zwróć uwagę na inną grupę, która tamtędy przechodzi, skupioną na Jezusie, otaczającą Go. Ludzi radosnych, zasłuchanych, zapatrzonych, posiadających sens życia. Gdzie Ty odnajdziesz siebie w tej scenie? W którym miejscu? W której z postaci? Jesteś na drodze, czy siedzisz „żebrzący” i „ślepy” obok niej?

**Modlitwa o owoc:**
Co chcesz, aby Ci uczynił? Wypowiedz przed Panem Bogiem pragnienie jakie na ten moment jest w Tobie najgłębsze. Proś o odwagę pójścia za zaproszeniem… za Jego Słowem. Proś o łaskę przejrzenia i pójścia odważnie drogą życia.

1. *Siedział przy drodze i żebrał.*
   Kondycja człowieka, który w swoim życiu nie spotkał jeszcze siebie, a przede wszystkim nie spotkał Zbawiciela Jezusa. Siedzi „obok” różnych spraw i „żebrze” u innych o to, co pozwoli mu przeżyć, przetrwać, nakarmić jakoś swój głód. Człowiek „obok drogi”, to obraz człowieka, który ciągle pozostaje „obok” swojego życia – nie wchodzi na drogę i nie podąża na przód… Żebrze o uwagę, o obecność innych, o sens życia, o coś co go nakarmi i jeszcze trochę podtrzyma tę egzystencję, ale nie życie.

2. *Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi.*
   Powiedzieli Ci? Czy sam doświadczyłeś? A może wciąż pragniesz doświadczyć?
   Bóg się nie ukrywa przed Tobą, wręcz przeciwnie, nieustannie szuka okazji i możliwości, aby się objawiać, pokazywać, być obecnym i doświadczanym, ale niekoniecznie odczuwanym. Nawet „duchowy ślepiec” może uczynić swoje serce i umysł tak uważnym i czujnym, aby doświadczyć przychodzącego Jezusa. Może Twoja modlitwa musi wreszcie sięgnąć głębszego poziomu szczerości, stać się rozmową, musi sprawdzić się w wierności i doświadczyć jakiejś desperacji – Niewidomy jest w bardzo trudnym położeniu, ale woła kilka razy i to wciąż głośniej: *Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną*!

3. *Jezus zapytał go: «Co chcesz, abym ci uczynił?»*
   Jezus zawsze wychodzi naprzeciw naszym najgłębszym pragnieniom. Wypowiedz siebie przed Bogiem, wypowiedz swoją kondycję przed Nim. Podziel się z Nim tęsknotą, bo tylko On może jej wyjść naprzeciw, tylko On może Cię nasycić, a nie oszukać Twoje życie jakimś „ochłapem”. Jezus nie odwleka łaski. Niewidomy w tym spotkaniu *Natychmiast przejrzał*, ale to przejrzenie wymaga dwóch dalszych kroków – konsekwentnego pójścia za Nim (*szedł za Nim…*), oraz nieustannego dziękczynienia i wielbienia Boga (*wielbiąc Boga*).

**Rozmowa końcowa:**
Porozmawiaj z Jezusem o tym, co wydarzyło się podczas tego spotkania. Pozbieraj starannie owoce. A na koniec zwróć się bezpośrednio do Twojego umiłowanego Ojca, odmawiając ***Ojcze Nasz***…
*Kiedy następna medytacja?*

## I etap – *Oczekując na Przyjaciela*…